

Sygn. akt I C 580/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 05 kwietnia 2016r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa A. G.,

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2012r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od powódki A. G. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 191,75 (sto dziewięćdziesiąt jeden złotych 75/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć od powódki A. G. z zasądzonego na jej rzecz w pkt I świadczenia na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Olsztynie) kwotę 2.012,79 zł (dwa tysiące dwanaście złotych 79/100) tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków;

V nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Olsztynie) kwotę 1.207,68 zł (tysiąc dwieście siedem złotych 68/100) tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków.

/-/ SSR Piotr Żywicki

Sygn. akt I C 580/13

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego, tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazała, że w dniu 1 sierpnia 2012 r., kierowca motocykla ubezpieczony w pozwanym towarzystwie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potrafił przechodzącą przez jezdnię powódkę. Na skutek wskazanego zdarzenia powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem podstawy czaszki przedniego i środkowego dołu, złamania łuku jarzmowego lewego, złamania łuski kości skroniowej lewej,

złamania trzonu obojczyka lewego, a także licznych otarć naskórka, stłuczenia ciała i krwiaków okularowych obustronnych. W związku z leczeniem, rehabilitacją i długotrwałym procesem rekonwalescencji powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 1 sierpnia 2012r. do dnia 31 grudnia 2012r. Powódka dokonała telefonicznego zgłoszenia szkody na osobie pozwanemu, a następnie, za pośrednictwem pełnomocnika, zażądała w dniu 22 listopada 2012r. zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powódce kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia przyjmując jej przyczynienie do powstania szkody w stopniu 50%. Powódka zakwestionowała okoliczność przyczynienia się do powstania szkody i uznała wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie za zaniżone. (k. 2-8)

W piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2015r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo żądając ostatecznie 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia i podtrzymując stanowisko co do braku przyczynienia po stronie powódki (k. 217-218).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że uznał zasadność roszczeń powódki co do zasady i wypłacił zadośćuczynienie i odszkodowanie w adekwatnej kwocie. Zakwestionował roszczenie zgłoszone pozwem, jako rażąco wygórowane i nieuwzględniające okoliczności istniejących po stronie powodowej, a mających wpływ na ocenę wysokości należnego jej świadczenia. W jego ocenie, przyznane w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w pełni rekompensują doznaną przez powódkę krzywdę i uwzględnia jej 50% stopień przyczynienia się do powstania szkody na osobie. Pozwany wskazał, że powódka nie zachowała szczególnej ostrożności przechodząc przez jezdnię w miejscu poza przejściem dla pieszych, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu pojazdom, czym przyczyniła się do zaistnienia wypadku, a w konsekwencji – do powstania uszczerbku na zdrowiu.

Podniósł, że fakultatywność zadośćuczynienia powoduje, że dopiero z chwilą wyroku dłużnik dowiaduje się o swoim zobowiązaniu, dlatego też dopiero od tego dnia może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia, za co powódce należne są odsetki. (k. 85-88)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1 sierpnia 2012 r. o godzinie 6:35 rano powódka przechodziła przez ulicę (...) w O.. Szła od strony zakładu (...) w stronę sklepu budowlanego (...) w miejscu oddalonym o ponad 100 m od najbliższego przejścia dla pieszych. W tym czasie A. B., kierując motocyklem marki A. o nr rej. (...) jechał po ulicy (...) kierując się z ulicy (...) w stronę O.. Powódka przechodząc w miejscu do tego nie wyznaczonym nie zachowała należytej uwagi umożliwiającej jej szybką reakcję, nie obserwowała jezdni i poruszających się po niej pojazdów i nie zauważyła jadącego motocyklem kierowcy, ubranego w odblaskową kamizelkę. Kierowca motocykla zaś, jechał z prędkością umożliwiającą dokonanie odpowiedniego manewru w celu uniknięcia potrącenia powódki. Nie zachowując należytej uwagi nie zauważył powódki. Na skutek niedostatecznego zachowania reguł ostrożności przez użytkowników drogi i równego zawinienia obu stron doszło do wypadku i potrąceniu powódki przez motocyklistę. Kierowca motocykla, A. B., posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 109, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków mgr inż. J. K. – k. 248-269, dokumenty zawarte w aktach sprawy VII K 1350/12)

Na skutek wypadku drogowego powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem podstawy czaszki przedniego i środkowego dołu, złamania łuku jarzmowego lewego, złamania łuski kości skroniowej lewej, złamania obojczyka lewego, a także licznych otarć naskórka, stłuczenia ciała, krwiaków okularowych obu oczodołów i wstrząśnienia mózgu. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona karetką do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie przebywała na oddziale Neurochirurgii i N. od 1 do 8 sierpnia 2012r. Następnie na Oddziale (...) Urazowej dokonano u powódki operacyjnego zespolenia obojczyka. Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 13 sierpnia 2012r. z zaleceniem kontroli w Poradni Neurochirurgicznej, oszczędnego trybu życia, wykonywania

ćwiczeń barku lewego. Powódka odbywała rehabilitację w październiku i listopadzie 2012r. oraz odbyła 5 wizyt (...). Pozostawała na zwolnieniu lekarskim do 31 grudnia 2012r.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 18-40)

Powołany w sprawie biegły z zakresu chirurgii, A. S. stwierdził u powódki istnienie trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci blizny pooperacyjnej, co skutkowało przyznaniem powódce 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z urazem czaszkowo-mózgowym ze złamaniem podstawy czaszki przedniego i środkowego dołu, złamaniem łuku jarzmowego lewego, krwawkami okularowymi obu oczodołów i wstrząśnieniem mózgu, w związku z tym – anemizacją organizmu biegły przyznał powódce 9 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Ocenił też, że złamanie łuski kości skroniowej lewej uzasadnia przyznanie 5 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś złamanie obojczyka lewego leczonego operacyjnie – 4 %. Powołany w sprawie biegły z zakresu traumatologii i narządu ruchu, L. G. potwierdził w swojej opinii stopień uszczerbku na zdrowiu w zakresie złamania obojczyka, przyznając 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły z zakresu neurologii lek. G. P. nie stwierdził, w związku z urazem głowy i złamaniem podstawy czaszki przedniego i środkowego dołu jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu i neurologicznych następstw wypadku.

Na skutek wypadku drogowego z dnia 1 sierpnia 2012r. powódka doznała ogółem 20 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii, lek. A. S. – k. 130-133, opinia biegłego z zakresu neurologii, G. P. – k. 189, opinia biegłego z zakresu traumatologii, lek. L. G. – k. 167)

Po wypadku powódka nie była w stanie samodzielnie wykonywać zwykłych czynności życia codziennego i korzystała w tym zakresie z pomocy osób trzecich. W okresie, gdy widoczne było jeszcze na jej twarzy zasinienie w postaci tzw. krwawków okularowych obu oczodołów powódka obawiała się przed wychodzeniem na ulicę. Wstydziła się pokazywać tak innym ludziom, w tym również obawiała się spojrzeń przypadkowych przechodniów.

Powódka pracuje w sklepie ogólnobudowlanym (...) w O. gdzie wykonuje pracę kasjerki. Po operacyjnej repozycji zespolenia obojczyka powódce pozostała widoczna szpecąca blizna, która szczególnie mocno ją onieśmiela. Powódka wstydzi się jej nawet przed klientami sklepu. Często o niej myśli, martwi się tym, czy noszone przez nią ubrania wystarczająco przysłaniają bliznę, o co często pyta koleżanki z pracy. Uważa, że każdy klient, którego obsługuje, patrzy właśnie na tę bliznę. Ponadto powódka, która przed wypadkiem była osobą lubiącą sport, uczęszczającą z koleżanką z pracy na zajęcia fitness, po wypadku straciła chęć i zapał do ćwiczeń. Powódka obawia się, że wysiłek fizyczny może spowodować odnowienie dolegliwości z okresu rekonwalescencji. Gdy boli ją głowa, kojarzy to z urazem czaszki. Powódka wciąż powraca wspomnieniami do wypadku. W nocy budzi się. Poza tym za każdym razem, gdy przechodzi przez ulicę boi się, że znów zostanie potrącona.

(dowód: zeznania świadka M. S. – 108, zeznania świadka M. P. – k. 108, zeznania świadka W. G. – k. 109, zeznania powódki – k. 110)

W dniu 22 sierpnia 2012r. powódka dokonała telefonicznego zgłoszenia szkody osobowej pozwanemu. Pismem z dnia 22 listopada 2012r. pełnomocnik powódki ponaglił pozwanego i zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z wypadkiem z dnia 1 sierpnia 2012r. w wysokości 60.000 zł. Pismem z dnia 11 grudnia 2012r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady, informując jednocześnie, iż oczekuje na zakończenie postępowania karnego w sprawie przeciwko ubezpieczonemu (kierowcy motocykla). Następnie decyzją z dnia 18 stycznia 2013r. ubezpieczyciel przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 756 zł oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 14.000 zł, kierując do wypłaty w sumie kwotę 7.378 zł w uwagi na 50 %-towe przyczynienie się do powstania szkody i krzywdy po stronie powódki.

(bezsporne; akta szkody)

W dniu 21 grudnia 2012r. wyrokiem zapadłym w sprawie VII K 1350/12 Sąd Rejonowy w Olsztynie, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. umorzył warunkowo postępowanie karne wobec A. B. na okres 2 lat próby.

(bezsporne; dokumenty i wyrok z akt sprawy VII K 1350/12)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w części.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na aktach szkody prowadzonych przez pozwanego.

Ponieważ ustalenie skali trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił na tę okoliczność dowód z pisemnych opinii biegłych: z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G., z zakresu neurologii G. P. oraz z zakresu chirurgii A. S.. Złożone opinie nie były kwestionowane, co potwierdzało ich kompletny i profesjonalny charakter. Sąd uznał wszystkie opinie za należycie uzasadnione, spójne i logiczne, w całości podzielając zawarte w nich wnioski.

Za wiarygodne uznano również zeznania powódki i przesłuchanych w sprawie świadków zarówno co do okoliczności wypadku z dnia 1 sierpnia 2012r. jak i jego następstw w życiu powódki.

W sprawie niniejszej pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, okoliczności zdarzenia czy faktu zgłoszenia szkody przez powódkę. Nie podważał też wniosków płynących ze sporządzonych w toku procesu opinii biegłych z dziedziny medycyny. Spór między stronami dotyczył głównie kwestii przyczynienia się do powstania szkody po stronie powódki, co ostatecznie miało wpływ na wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia. Podnoszony przez pozwanego zarzut w tym przedmiocie należało zatem rozpoznać w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ocenie Sądu niezachowanie należytej ostrożności wobec stanowych obowiązków wynikających z przepisów prawa ruchu drogowego świadczy o znacznym stopniu winy powódki i przyczynieniu się do powstania szkody w stopniu odpowiadającym 50 %.

Za przyjęciem przyczynienia się po stronie powódki przemawiają wnioski płynące ze sporządzonej przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, mgr inż. J. K. opinii. Zgodnie z zaleceniem Sądu, nie opierał się on na sporządzonej w toku postępowania karnego opinii biegłego z tej samej specjalności. Tym samym jego stanowisko uznać należało za niezależne od wniosków przedstawionych w sprawie karnej.

Biegły wskazał na nieprawidłowe zachowanie kierowcy motocykla, który na czas ok. 6 s. nie patrzył na drogę, uśpił swoją czujność, pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku, podczas gdy w panujących w dniu 1 sierpnia 2012r. warunkach było to możliwe. Jednocześnie jednak zwrócił uwagę na nieprawidłowe zachowanie powódki na drodze, która przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym nie zachowała należytej ostrożności, nie zważając na poruszające się w pasie drogowym pojazdy, którym winna ustąpić pierwszeństwa przejazdu.

Zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t.), przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwnie idącej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni.

Powódka wskazywała co prawda, że nie wiedziała nadjeżdżającego motoru, jednakże, dokonując wyboru przejścia przez jezdnię winna ocenić związane z tym ryzyko i zachować szczególną ostrożność. Przesłuchana w charakterze pokrzywdzonej w sprawie karnej powódka zeznała: „ja codziennie pokonuję drogę do pracy pieszo zawsze tą samą

trasą”, tj. chodnikiem wzdłuż zakładu (...) a później przez jezdnię przez ul. (...) najkrótszą drogą do wjazdu do (...). Skoro powódka codziennie pokonywała tą samą trasę, nie sposób uznać, że nie mogła przewidzieć, że przechodząc przez ulicę w obranym przez siebie miejscu może nie zauważyć (jak twierdziła) pojazdów wyjeżdżających z ulicy (...) (jak kierowca motocykla) w stronę O.. Pomimo stałej praktyki, znając ryzyko i niebezpieczeństwo przechodzenia przez ulicę tuż na wysokości wjazdu do (...), pomimo możliwości przejścia przez jezdnię w innym miejscu (mijała jedno przejście dla pieszych), nie zrobiła tego, a w dniu 1 sierpnia 2012r. nie zachowując należytej ostrożności i uwagi – przyczyniła się do zajścia wypadku drogowego w stopniu 50 %.

Nadto nie może ubiec uwadze, że powódka została pouczona w postępowaniu karnym w związku z popełnionym wykroczeniem z art. 86 § 1 k.w. Zgodnie z rzezonym przepisem, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny. W konsekwencji, zachowanie powódki na drodze zostało negatywnie ocenione nie tylko przez Sąd w sprawie niniejszej ale też niezależnie, przez funkcjonariusza policji przesłuchującego ją w sprawie karnej w charakterze pokrzywdzonej.

Wspomniana opinia była zakwestionowana przez pełnomocnika powódki, niemniej, w ocenie Sądu wskazane w piśmie procesowym zarzuty stanowią jedynie polemikę z wnioskami biegłego, nie zawierając merytorycznych argumentów. Niezależnie jednak od powyższego, za prawidłowością zawartych w opinii wniosków przemawia również fakt, że biegły sporządził niezależną opinię, która odpowiada wnioskowi opinii zawartej w aktach sprawy karnej, potwierdzając jednocześnie fakt przyczynienia powódki.

Podsumowując ten fragment rozważań, Sąd ustalił stopień przyczynienia po stronie powódki w wysokości 50 %.

Zgodnie z art. 445 k.c., Sąd może przyznać osobie poszkodowanej w wypadku przewidzianym w art. 444 k.c., tj. osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub której zdrowie uległo rozstrojowi, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Na skutek wypadku z dnia 1 sierpnia 2012 r. u powódki doszło do powstania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 20%.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że roszczenia zgłoszone pozwem były, przynajmniej w części, zasadne. Zważyć trzeba, że wyliczenia biegłych stanowią jedynie jedną z przesłanek do oceny całościowej krzywdy, a nie jej jedyny wymiarnik. Opinia biegłego sama w sobie nie może stanowić podstawy do wyliczenia zadośćuczynienia poprzez

przemnożenie określonej kwoty przez liczbę stanowiącą procent doznanego uszczerbku. Sąd oceniając rozmiary krzywdy musi wziąć pod uwagę m.in. cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia, a także wiek poszkodowanego oraz dotychczasową sprawność ruchową, co ma przełożenie w specyficznym odczuwaniu dyskomfortu przy zwykłych czynnościach życia codziennego.

Z powyższych względów Sąd uznał, że rozmiarowi cierpień powódki odpowiadać będzie zadośćuczynienie w łącznej wysokości 50.000 zł. Uwzględniając fakt przyczynienia się powódki do powstania wypadku w równym stopniu, w jakim przyczynił się do niego sam sprawca, zadośćuczynienie należało skorygować o 50 % (25.000 zł). Mając zaś na uwadze wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł, na rzecz powódki należało zasądzić pozostałą kwotę 18.000 zł ($25.000 \text{ zł} - 7.000 \text{ zł} = 18.000 \text{ zł}$), o czym orzeczono na podstawie art. 805 § 1 k.c., art. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

W pkt II wyroku oddalono powództwo w pozostałym zakresie, jako niezasadne.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Skoro powódka wygrała niniejszy proces w 37,5 %, w takiej właśnie proporcji należy się jej zwrot kosztów procesu. Powódka poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika (2400 zł), opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), przy czym Sąd uznał za uzasadnioną opłatę od 1 pełnomocnictwa, opłatę od pozwu (1000 zł) oraz poniósł wydatki na biegłego w wysokości uiszczonej zaliczki (600 zł), co stanowi w sumie 4.017 zł. Pozwany poniósł koszty pełnomocnictwa w sumie 2417 zł i uiścił zaliczkę na biegłego w wysokości 300 zł (w sumie 2.717 zł). Skoro powódka wygrała proces w 37,50 % (czyli 18.000 zł z żądanych 48.000 zł), a pozwany w 62,5 %, to w takim samym stosunku należało rozdzielić między nimi koszty procesowe. Na rzecz powódki należałoby zasądzić kwotę 1.506,38 zł ($37,50 \% \text{ z } 4.017 \text{ zł}$), a na rzecz pozwanego kwotę 1.698,13 zł ($62,5 \% \text{ z } 2.717 \text{ zł}$). Dokonując wzajemnego potrącenia koszty należne umorzyły się wzajemnie co do wysokości większej, tj. do kwoty 191,75 zł, które należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego, o czym orzeczono jak w pkt. III wyroku.

Uwzględniając powyższą zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów sądowych, Sąd postanowił o ściągnięciu od stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonej przez powódkę opłaty od rozszerzonego powództwa (1.400 zł) oraz wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na opinie biegłych (1.820,47 zł). W związku z tym, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 100 k.p.c. postanowiono nakazać ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonych roszczenia kwotę 2.012,79 zł oraz zasądzić od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.207,68 zł, o czym orzeczono jak w pkt. IV wyroku.

/-/ SSR Piotr Żywicki